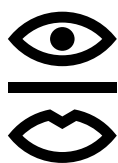


WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego



G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i

Otwarcie wystawy Marka Lalko *Odcisk*

27 kwietnia 2018 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki przy ul. Wiśniowej 10 odbył się wernisaż wystawy Marka Lalko *Odcisk*. Wystawa będzie czynna do 28 czerwca 2018 r.

Kuratorki wystawy:
dr Janina Wallis,
dr Katarzyna Grabias-Banaszewska



WERNISAZ WYSTAWY MARKA LALKO,
GALERIA GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI,
FOT. K. GRABIAS-BANASZEWSKA

W prezentowanej realizacji autor eksperymentuje z technicznymi możliwościami fotografii. Interesują go takie zjawiska jak bezkamerowa technika fotograficzna (luxografia/rayogram) oraz ingerencja chemiczna w obraz. Do swoich prac wykorzystuje takie materiały jak fragment taśmy filmowej, przeterminowany papier fotograficzny, części aparatu, soczewki czy negatywy. Oprócz przedmiotów, pozostających w pewnym związku z fotografią, stosuje również elementy oderwane od tej materii, takie jak szkło, popiół, wstążki, telefon. Prezentowane prace składają się na cykl zatytułowany *Odcisk*. Słowo to rozumiane jest tu dwojako. Po pierwsze w sposób *stricte* semantyczny i słownikowy jako odbicie, odciskiwanie, pewnego rodzaju ślad. Takie odczytanie odnosi się bezpośrednio do technicznego i procesowego wymiaru prezentowanych prac. Równie istotne wydaje się drugie ze znaczeń związane w sposób bezpośredni z kategorią pamięci.

Katarzyna Grabias-Banaszewska
współkuratorka wystawy

MAREK LALKO, absolwent *grafiki* oraz *malarstwa ze specjalnością fotografią* Uniwersytetu Zielonogórskiego. Asystent na Wydziale Artystycznym UZ. Współtwórca Młodzieżowego Laboratorium Fotograficznego. Członek Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego. Prowadzi Galerię Fotografii „Na Dole” w Instytucie Sztuk Wizualnych oraz pracownię działań okołofotograficznych „Fotograficzna Fabryczna”. W swojej działalności porusza się w nurcie fotografii dokumentalnej, reportażowej i koncepcyjnej. Bazuje na klasycznych technikach fotograficznych oraz technologiach cyfrowych. Aktualny zestaw prac prezentuje na stronie: www.lalko.com

WYSTAWY INDYWIDUALNE

- 1995 „koncerty” Zielona Góra. Zestaw prac prezentujący zapis dokumental-ny sceny rockowej w Polsce lat 90.
- 1997 „Wenecja” Galeria Fotografii „Pod Kaczką”, Zielona Góra
- 1997 „parada miłości” BWA, Zielona Góra
- 1999 „fotografie” Galeria Studencka „Galera”, Zielona Góra
- 2000 „fotografie” Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
- 2001 „fragmenty z...” Galeria Twórców „Galera”, Zielona Góra
- 2001 „fotografia otworkowa” „Galeria nad Wisłą”, Toruń
- 2002 „fotografia otworkowa” Galeria „Ciasna”, Jastrzębie Zdrój
- 2003 „fotografie” Galeria „Korytarz” JCK, Jelenia Góra
- 2003 „fotografia otworkowa” Galeria „Lapidarium”, Wschowa
- 2003 „fotografie” Galeria „Zup art.” Głogów
- 2004 „pin hole odc. 2” BWA, Zielona Góra
- 2005 „fotografia” Galeria „Korytarz” JCK, Jelenia Góra
- 2005 „dzięki niej widzę” galeria handlowa „Grafitt”, Zielona Góra
- 2005 „dzięki niej widzę” galeria teatralna, Nowa Sól
- 2006 „lalko.australia.2005” BWA, Zielona Góra
- 2007 „w Sydney polak” „Wieża Ciśnień”, Konin

2007 „fotografie” W ramach II Żywieckiego Festiwalu Filmów Amatorskich w Galerii Zamkowej w Muzeum Miejskim w Żywcu
 2008 „fotografie-londyn”, Zielona Góra
 2011 „fotografia numeryczna” Galeria „DEKA”, Rybnik
 2011 „India” Miejski Dom Kultury w Wągrowcu i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
 2011 „india story” Galeria „Drugiego Planu”, Rybnik
 2011 „Taman Negara” Galeria fotograficzna „OKO”, Szamotuły

2011 „terapia dla zmęczonych codziennością oczu” BWA, Zielona Góra
 2011 „Taman Negara” Dom Kultury Chwałowice w Rybniku
 2012 „terapia dla zmęczonych codziennością oczu” „Wieża Ciśnień”, Konin
 2012 „Przeszłość analogowa” instalacja fotograficzna „Fundacja Salony”, Zielona Góra
 2013 „Fragments of freedom” ISW UZ Zielona Góra



MUZYKA BEZ GRANIC - WIELKA BRYTANIA

Członkowie Chóralnego Koła Naukowego Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego na sześć marcowych dni przenieśli się na królewskie ziemie z cyklem koncertów muzyki pasyjnej. Studenci mieli możliwość wystąpić m.in. w Kingston upon Hull, York'u oraz Scarborough. Chór pod dyktando dr hab. Iwony Wiśniewskiej-Salamon prof. UZ występował w składzie:

__soprany - Aleksandra Kurzawa, Jolanta Kotoszyc, Małgorzata Markiewicz, Martyna Musiał

__alty - Daria Kliks, Kornela Szczepańska, Natalia Zielonka, Weronika Maciejewska

__tenor - Adrian Styszyński

__basy - Hubert Walkowski, Jakub Rezler, Paweł Markulak
 Zespołowi na organach akompaniował mgr Michał Kocot - pracownik Zakładu Dyrygowania Instytutu Muzyki.

Chórzyści z Instytutu Muzyki mieli przed sobą nie lada wyzwanie, ponieważ wśród publiczności znajdowali się członkowie chórów angielskich, Anglicy oraz mieszkający w okolicy przedstawiciele Polonii. Nie bez powodu swój artykuł zatytułowałam *Muzyka bez granic* - te słowa idealnie odzwierciedlają rzeczywistość wieczornego piątkowego koncertu w York'u. Studenci na zakończenie wykonali wspólnie z angielską publicznością dwa utwory: Lullabye oraz Dona Nobis Pacem Mary Lynn Lightfoot'a. Kolejnym niesamowitym przeżyciem były oprawy polskich mszy, które cieszyły się ogromną frekwencją i bardzo pozytywnym odbiorem. Wyczuwalna jedność i tęsknota bijąca od Polaków była bardzo wzruszająca.

Wyjazd do Wielkiej Brytanii niósł za sobą masę niespodzianek, a także nowych doświadczeń. Dzięki prof. Iwonie Wiśniewskiej-Salamon grupa studentów (tegorocznych dyplomantów) miała szansę stanąć przed swoimi kolegami z chóru w roli dyrygenta. Dla wielu z nich była to podniosła chwila, której nie zapomną do końca życia.

Wspólne podróżowanie to czas zdobywania praktyki, nauki i pracy z drugim człowiekiem, a także poznawania nowych kultur, nawiązywania znajomości oraz poszerzenia horyzontów. Tak też było i tym razem. Oprócz koncertów studenci zwiedzali muzea, kościoły w Kingston upon Hull, urokliwe uliczki i domy w York'u oraz Scarborough, miejscowości położonej nad Morzem Północnym. Odkrywanie smaków to kolejny aspekt zagranicznych wyjazdów. Tym razem chórzyści mieli możliwość spróbować lokalnego przysmaku Anglików, zwanym fish&chips.

Szczególne podziękowania należą się życzliwemu, i pełnemu pasji, księdzu Stanisławowi Gładyszowi, dzięki



FOT. BARBARA PANEK-SARNOWSKA

któremu członkowie Chóralnego Koła Naukowego Instytutu Muzyki mieli szansę wykonać cykl koncertów muzyki pasyjnej dla angielsko-polskiej publiczności.

Małgorzata Markiewicz



Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

HELENA KARDASZ, „NIE ZAPOMNIJ”
/PROJEKCJA ANIMACJI POKLATKOWEJ;
FRAGMENT WYSTAWY INDYWIDUALNEJ „FIGURA”,
GALERIA BWA ZIELONA GÓRA, MARZEC 2018



Catość to więcej niż suma części.
(podstawowa zasada psychologii Gestalt)

Figura (i tło) - kilka uwag o ostatniej wystawie Heleny Kardasz.

Wystawa Heleny Kardasz w zielonogórskiej galerii BWA była swego rodzaju powrotem artystki do tej samej przestrzeni, w której 18 lat temu zaprezentowała instalację *Inne czasy*. Powrót ten jest jednak zupełnie innym rodzajem wypowiedzi, choć medium zasadniczo pozostaje to samo. Artystka jest bowiem nieustannie i odpowiedzialnie fotografką, dogłębnie świadomą sensu i właściwości swojego narzędzia. Od pierwszych, jeszcze studenckich prac (a przypomnijmy - dr hab. Helena Kardasz jest absolwentką naszej uczelni, jej monumentalny dyplom „Ikononemat” z 1996 r. stał się wtedy nieoczekiwanym powodem zatrudnienia jej tu; obecnie jest zastępczynią dyrektora Instytutu Sztuk Wizualnych) traktowała fotografię jako obszar dociekań intelektualnych, badania natury świata, światła i przemijania. Jej kontemplacyjne instalacje miały jednocześnie niezwykły walor - tworzyły sobą jednorodną przestrzeń, budując atmosferę wzniosłości, sakralnej nieledwie. Kardasz nie wahała się odnosić w swoich pracach do klasyków sztuki, filozofii i literatury, czerpiąc inspiracje z prac Martina Heideggera, Rolanda Barthesa, Samuela Becketta.

W najnowszej wystawie po raz pierwszy na tę skalę odnosi się do ludzkiej postaci, także własnej, ciało staje się dla niej nie tylko intelektualnym konstruktem a materialnym punktem wyjścia. Już sam tytuł - *Figura* - odsyła nas do obszaru psychologii Gestalt. Kardasz opowiada słowami i obrazem o doświadczeniu choroby Parkinsona, istotnie konkretnej w swoim wpływie na funkcjonowanie

ciała. W towarzyszącym wystawie tekście artystka w bardzo osobisty sposób opowiada o obserwacji i codzienności bycia z osobą chorą. Nie jest to jednak relacja wprost, nie jest to też kliniczny opis bądź dokumentalna relacja - autorka daje nam jedynie trop, którym podążamy, odwołując się do jej wprowadzenia werbalnego, doświadczeń własnych, fizyczności tego co widzimy.

Ekspozycja składała się z dwóch projekcji, cyklu fotografii/lightboxów i dwóch prostych instalacji. Wideo (*On/off*) odnosiło się do mimowolnych ruchów towarzyszących chorobie, będąc jednocze-

śnie po prostu zapisem ruchów stóp. Drugie wideo (*Nie zapomnij*) to poklatkowa animacja zamaskowanej własnymi włosami głowy, nawijającej i odwijającej sznurek w zapętlonym obrocie. Kardasz podsuwa nam przez moment sugestię tropu odniesienia do rodzaju terapii choroby Parkinsona, polegającej na stymulacji wszczepionymi w mózg elektrodami. Ale pisze sama: *Tajemniczy rytuał, wyobrażenie istoty. Głowę Panny-Panienki, Panny-Córki, Panny-Kukły owijają nitki lnianej przędzy...* Opowiada nam o swoim (współ)byciu z chorobą nie w kategoriach heroizmu, a w sensie poszukiwania inspiracji w innym przeżywaniu świata, w innym odniesieniu do kształtu ciała. Można jej działania interpretować w świetle myśli wielkiego gestaltysty i filozofa Maurice Merleau-Ponty'ego, który pisze: *Nie posiadamy ciała, tak jak posiadamy książkę, ubranie itd. Ciało własne nie jest na zewnątrz nas. Możemy rozumieć jego budowę anatomiczną, nazwać i wskazać poszczególne człony, obserwować i badać korelacje wzroku i dotyku. jednocześnie jesteśmy też tymi, którzy je widzą dotykają i poruszają nimi: Jeśli można by jeszcze mówić o pewnej interpretacji w postrzeganiu ciała własnego, należałoby powiedzieć, że ono samo interpretuje siebie.*¹

Lightboxy (*Kołtuny*) były kolejnym sposobem opowieści o zmianach ciała w chorobie, odzwierciedleniu w siwizmie włosów zaniku melaniny w istocie czarnej mózgu. Kłęb włosów, kołtun, tłumok - zmiana atrybutu fizycznej atrakcyjności w trywialnie materialną formę. I wreszcie, umieszczona na środku sali instalacja (*Tłumok*), konfrontacja miski „czarnej” wody z odbijającym się w niej, wiszącym białym kokonem z gałęziami drzew, zestawienie żywe-

1 w: Bożena Smolec, Adam Kincel, Psychologia Gestalt a psychoterapia Gestalt, <https://sbc.org.pl/Content/9851/smolec.pdf> dostęp 19.04.2018

HELENA KARDASZ, „KOŁTUNY”
/FOTOGRAFIA DO WYDRUKU LIGHT BOX 40X40 CM;
FRAGMENT WYSTAWY INDYWIDUALNEJ „FIGURA”,
GALERIA BWA ZIELONA GÓRA, MARZEC 2018



go i martwego, twarzą rzeczywistość w zmedializowanej wystawie, trochę jak wyraz bezradności wobec konkretnego świata podporządkowanego chorobie.

Prawie niewidoczny napis na ścianie (*Figura z tła*) był podsumowaniem wystawy, łączącym w swojej niepostrzeżalności, zasygnalizowanej bardzo słabym oświetleniem świadomość istnienia choroby z jej wszystkimi pozytywnymi/negatywnymi elementami, z jej ujawnianiem się lub ukrywaniem, nieuchwytnością przyczyn.

Bardzo osobista wystawa Heleny Kardasz nie mówi wprost, metaforycznie raczej opowiada z punktu widzenia obserwatora uczestniczącego, który ma świadomość nieuchronności procesów chorobowych, starając się jednak znajdować w idei zmiany pierwiastki uniwersalne. W toku przemian swojej twórczości artystka nie zapominając o warstwie intelektualnej, coraz częściej odnosi się do podstawowych emocji, intymności, figury człowieka jako całości, w której uczucia, intelekt, rozwój i rozpad stanowią całość, będącą czymś większym niż suma tych elementów, choć tak bardzo trudnym do zdefiniowania.

Wojciech Kozłowski

Helena Kardasz,
Figura,
Galeria BWA w Zielonej Górze,
16-03.-8.04.2018 r.

Joanna Fuczko: wolę mówić „jestem Lemkinia”

16 marca br. w Fundacji Salony miało miejsce otwarcie wystawy Joanny Fuczko, zatytułowanej *Hady Jakysy*. Autorkę do współpracy zaprosiła Aleksandra Kubiak, która objęła nadzór kuratorski nad wystawą. Joanna jest asystentką w Pracowni Projektowania Graficznego Piotra Czecha, graficzką i autorką filmów animowanych - m.in. wyróżnionej w zeszłym roku magisterskiej pracy dyplomowej, także pod kier. dr. Piotra Czecha; współpracowała też z Yellow Tapir Films przy produkcji filmu „Colaholic” (reż. Marcin Podolec). Jest też Lemkinia. I, jak uważała jej babcia - niezły z niej czort!

O tym właśnie mówi tytuł wystawy bo *Hady Jakysy*, dla niektórych być może nieco „egzotyczne” zestawienie słów, oznacza „Ty czorcie!”. Takie babcine słowa, wypowiedane z czułością, słyszała od babci mała Asia. I choć impulsem do stworzenia wystawy stały się ostatnie chwile spędzone z babcią przed jej śmiercią, jak zaznacza sama autorka, praca już z założenia nie miała podkreślać poczucia straty czy wprowadzać w żałobny nastrój. Przeciwnie, jej intencją było bardziej zatrzymanie tego, co „żywe”: ciepła, wspomnienia, iskry uchwyconej w spotkaniu dwóch kobiet z dwóch różnych pokoleń.

Babcia, Fotia Matijczak, urodzona 10 marca, zmarła cztery lata temu gdy Joanna była już na studiach. Tuż przed śmiercią pielęgnowała jej włosy, paznokcie. Wnuczka babci, kobieta - kobiecie. Trzy lata później, w Dniu Kobiet, Joanna obcięła swój długi, gruby warkocz, dokumentując ten proces w formie wideo. Wtedy jeszcze nie myślała o tym, że film stanie się częścią większego projektu... Ale niezmiennie tkwiło w niej poczucie, że zbieżność - dat, procesów, tej symbolicznej, kobiecej pielęgnacji - nie była do końca przypadkowa.

Na wystawę złożyły się: wspomniany film, a także obiekt z krzyża i miodu, który Joanna stworzyła w ramach zajęć prowadzonych przez Aleksandrę Kubiak i dwie animacje, przygotowane specjalnie na tę okazję. Obcinanie i pielęgnacja włosów stylistycznie koresponduje z zastosowaną przez Joannę techniką rysunku i animacji, wykorzystaną

JOANNA FUCZKO, FRAGMENT WYSTAWY INDYWIDUALNEJ *HADY JAKYSY*,
GALERIA FUNDACJI SALONY ZIELONA GÓRA, MARZEC 2018, FOT. MAREK LALKO





JOANNA FUCZKO, FRAGMENT WYSTAWY INDYWIDUALNEJ *HADY JAKYSY*, GALERIA FUNDACJI SALONY ZIELONA GÓRA, MARZEC 2018, FOT. MAREK LALKO

w projekcie. Choć animowany wizerunek babci przychodzi w pierwszej chwili na myśl technikę rotoskopową (zamiana filmu na animację poprzez odręczne odrysowywanie każdej klatki - przyp.), w rzeczywistości do „ożywienia” postaci posłużyła jedna fotografia. Na jej podstawie autorka rysowała kolejne fragmenty animacji, klatka po klatce. Proces, za sprawą tego mozołu, stawał jej się jeszcze bliższy.

Praca stanowiła nie tylko pretekst do podsumowań, ale i odzwierciedlenie silnych, osobistych refleksji i obserwacji na temat łemkowskiej kultury i tradycji, w której Joanna Fuczko ma swoje korzenie. Obserwacjom tym towarzyszą ujmujące, dziecięce i młodzieńcze emocje i wspomnienia: o babci, która urodziła się w Czarnej, a na swą miejscowość mówiła „Czorna”, przez co mała Asia miała problem z odnalezieniem miejsca na mapie. O historii, związanej z babcinym uczestnictwem w wysiedleńczej Akcji Wisła. O łemkowskich słowach i obyczajach, subtelnie wplecionych w dziecięcą rzeczywistość i stających się jej oczywistą częścią (wspomniany miód, którym babcia kreśliła wnuczce na czole znak krzyża; mycie rąk w miednicy z monetami dla przywołania pomyślności). I wreszcie - o pojawiającym się niekiedy poczuciu kulturowej dyskryminacji i weselnym łemkowskich pieśniach, śpiewanych po cichu, we własnym gronie.

Joanna Fuczko, jeszcze na etapie licencjatu, napisała wyróżniającą się teoretyczną pracę dyplomową, pt. *Elementy kultury łemkowskiej w malarstwie Epifaniasza Drowniaka zwanego Nikiforem* (pod kierunkiem dr Artura Pastuszka). Za sprawą swoich powrotów do korzeni zainteresowała się także pieśniami dawnymi z innych regionów. Oprócz tego, że zajmuje się projektowaniem i sztukami wizualnymi, w wolnym czasie także śpiewa. *Kiedyś, w trakcie warsztatów śpiewu poznałam chłopaka, który mówił „mój dziadek był łemkiem”. Ja wolę mówić o sobie „jestem Lemkinią”* - podkreśla.

Oglądając pracę można stać się częścią tego osobistego rytuału, zamkniętego w stoju miodu i ukrytego w kreskach na ekranie. Joannie udało się stworzyć atmosferę intymną, przytulną, ale też intrygującą i nieco kontemplacyjną - co zresztą sprawiło, że wchodzący do wystawowej sali w trakcie wernisażu, zamiast oddać się zwyczajowym dyskusjom o pracach przy lampce wina, zastygli na kilka chwil w cichym, skupionym bezruchu. Może za sprawą wspomnianej „rytualności”, a może - kobiecej siły, która dawała znać o sobie z każdą klatką filmu i z każdą żywą kreską ciepłego, babcinego uśmiechu.

Magdalena Kościarska

Kreska jako początek. Le Guin, fantastyka i papier z miksera

W ostatnim numerze „Wysokich Obcasów” (nr 4/71) ukazał się artykuł autorstwa Joanny Szczęsnej, zatytułowany *Antropolożka w kosmosie* i poświęcony właśnie życiu i twórczości pisarki.

Do jego zilustrowania został zaproszony Piotr Czech, wykładowca Instytutu Sztuk Wizualnych (prowadzi dyplomujące pracownie projektowania graficznego, ilustracji i plakatu), a także ilustrator i projektant graficzny. Ilustracje, wykorzystane w publikacji, były w rzeczywistości fragmen-



PIOTR CZECH, ILLUSTRACJE DO URSULI K. LE GUIN, WYSOKIE OBCASY NR 4/71/2018, FOT. MAGDALENA KOŚCIARSKA

tami większego projektu - artbooka, który Piotr Czech stworzył w odniesieniu do twórczości Le Guin. Autorska książka artystyczna jest częścią spójnego stylu i metody kreowania własnych światów, wyraźnie zaznaczonej w twórczości Czecha. O tym, a także o jego warsztacie i zamiłowaniu do fantastyki, przeczytacie poniżej w naszej rozmowie.

Z dr. Piotrem Czechem, ilustratorem i wykładowcą Instytutu Sztuk Wizualnych rozmawia Magdalena Kościarska.

— Czym kierowałeś się przy doborze technik, które wykorzystałeś do pracy nad artbookiem?

Zastanawiając się nad projektem książki myślałem o elementach, które mają tworzyć spójną całość. Wiedziałem, że będzie to obiekt bez tekstu. Tylko ilustracje i materie, tekstury, które stworzą klimat mojego wyobrażenia o świecie wykreowanym przez Ursulę K. le Guin.

— Gdzie nauczyłeś się czerpać papier i jak wyglądał ten proces w przypadku tego konkretnego projektu?

Musiałem nauczyć się tego sam, czytając książki i przepisy na temat czerpania papieru. Wiedziałem, że potrzebuję papierów teksturowych przemieszanych z przedmiotami, piaskiem, tkaniną, trocinami, węglem. Proces nie był łatwy. Przygotowałem papierową recyklingową pulę (niszcząc przy okazji kilka ostrzy w mikserze) oraz oczywiście ramkę z siatką do czerpania. Nie chodziło mi o efekt gładkiej powierzchni, więc masa papierowa wymieszana z dodatkowymi materiałami pozostawała do wyschnięcia na słońcu. Grubość papieru była różna, dlatego proces gotowych kart wymagał czasu. Gotowe, nieforemne papiery stanowiły tylko część całości książki.

_ Kiedy zetknąłeś się z twórczością Ursuli K. Le Guin po raz pierwszy?

Jeszcze w czasie nauki w liceum fascynowała mnie fantastyka. Byłem kolekcjonerem czasopisma o takim właśnie tytule, wydawanego od 1982 roku (*Fantastyka*, później - *Nowa Fantastyka*, wyd. Prószyński Media - przyp. red.). Kiedy ukazało się polskie tłumaczenie *Czarnoksiężnika z Archipelagu* w tłumaczeniu Barańczaka (pierwszej części cyklu *Ziemiomarza* - w 1983 r.) bardzo chciałem mieć tę książkę. Po raz pierwszy jednak przeczytałem ją już na studiach i mocno podziałała na moją wyobraźnię. Czulem, że treść to tylko pretekst do głębszych rozważań na temat



PIOTR CZECH, ILLUSTRACJE DO URSULI K. LE GUIN, WYSOKIE OBCASY NR 4/71/2018, FOT. MAGDALENA KOŚCIAŃSKA

zmagania z samym sobą, własnym „cieniem” i poszukiwaniem odpowiedzi. Potem przyszedł czas na kolejne książki.

Wystawa *Reversed Seeing* w Ise w Japonii

W Muzeum Sztuki Współczesnej w Ise w Japonii w dniach 9.03-15.04.2018 r. odbyła się wystawa *Reversed Seeing*. Muzeum znajduje się w obrębie najstarszego ośrodka kultury szintoistycznej kształtującego japońską tożsamość. To szczególne miejsce prezentacji wzmacnia społeczno-kulturalną rangę wydarzenia i międzykulturowego dialogu. Idea projektu *Reversed Seeing* jest rezultatem zespołowych poszukiwań artystów związanych z Galerią Naprzeciw. Wystawa miała na celu kolejną (po wystawie zbiorowej w Berlinie w galerii Haus am Lützowplatz w 2015 r. pt. *Alternative Views*) odstonę indywidualnych postaw artystów i oryginalnych spojrzeń na jakże odmienną i bogatą kulturę Wschodu. Owe *spojrzenia* - wypowiedzi artystyczne, artykułowane różnorodnymi środkami wyrazu - koncentrują się na specyfice miejsca i kultury. W wystawie wzięli udział: dr Natalia Brandt, dr hab. Wojciech Gorączniak, dr Paweł Polus, dr Ja-



FRAGMENT WYSTAWY „REVERSED SEEING”, MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W ISE W JAPONII, MARZEC/KWIECIEŃ 2018, FOT. MARYNA MAZUR

_ Dlaczego do swojej pracy wybrałeś właśnie tę autorkę? Co jest dla Ciebie najważniejsze i najbardziej intrygujące w jej twórczości?

Tak jak wspomniałem powyżej, zafascynowało mnie coś więcej niż tylko *fantasy*. Ursula K. Le Guin zdecydowanie była świetną pisarką, stawiającą pytania o wewnętrzną harmonię, równowagę i mądrość, ale też podejmowała próbę zrozumienia ludzkich słabości. Kiedy przeczytałem więcej na jej temat, dotarło do mnie jak ogromny i nieskończony jest świat wyobraźni kreowany w jej literaturze. Jak bardzo dotyczy nas.

_ Wiem, że sam także czasem tworzyłeś własne opowiesci i bajki. Gdybyś miał teraz stworzyć zupełnie nowego artbooka, w oparciu o dowolny temat lub opowieść (cudzą lub własną), co byś zaproponował? Czy masz w głowie jakiś temat, który jest dla Ciebie szczególnie inspirowujący (i dlaczego)?

Rzeczywiście powstało kilka artbooków inspirowanych tekstami, które napisałem ja lub bliskie mi osoby. Kiedyś myślałem o podjęciu próby realizacji książki Ursuli K. Le Guin (znów ona) *Lewa ręka ciemności*, która również zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Ale temat dojrzeewa. Obecnie bardziej zajmuje mnie szukanie pretekstów w przedmiotach, zdarzeniach pozornie nic nie znaczących. To one stają się początkiem, pierwszą kreską do kontynuacji w zarysowywanych stronach.

Pełną dokumentację fotograficzną artbooka, a także pozostałe projekty Piotra Czecha, można obejrzeć w jego portfolio na stronie www.piotrczech.pl

rostaw Szelest, dr hab. Mikołaj Poliński z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, mgr Maryna Mazur z Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego, oraz Misa Shimomura - znakomita japońska pianistka.

Maryna Mazur

Galeria PWW

15 marca w Galerii PWW przy ul. Ogrodowej 52A odbył się wernisaż wystawy *Krótki film*. Był to pokaz prac pięciorga wybranych studentów Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego: **Adama Łuckiego, Dawida Sadowskiego, Weroniki Wilczyńskiej, Katarzyny Smugarszewskiej, Olgi Kryzhanowskiej**. Każdy ze studentów reprezentował inną dziedzinę sztuki. I tak mogliśmy zobaczyć malarstwo, grafikę, fotografię, rysunek i multimedia oraz sztuki projektowe. Wystawa była odpowiedzią na powstającą w Instytucie Sztuk Wizualnych film promujący Instytut.

- 1 __ WIDOK OGÓLNY Z WYSTAWY „KRÓTKI FILM”, FOT. LIWIA LITECKA
- 2 __ STUDENTKA WERONIKA WILCZYŃSKA NA TLE SWOICH PRAC, WYSTAWA „KRÓTKI FILM”, FOT. LIWIA LITECKA
- 3 __ STUDENT DAWID SADOWSKI NA TLE SWOICH PRAC, WYSTAWA „KRÓTKI FILM”, FOT. LIWIA LITECKA
- 4 __ WIDOK OGÓLNY Z WYSTAWY „KRÓTKI FILM”, FOT. PIOTR CZECH
- 5 __ WIDOK OGÓLNY WYSTAWY „PRETEKSTO CZY PRZYPADEK?”, FOT. JAREK JESCHKE
- 6 __ WIDOK OGÓLNY WYSTAWY „PRETEKSTO CZY PRZYPADEK?”, FOT. JAREK JESCHKE



1



4



2



5



3



6

Studenci, posługując się technikami niefilmowymi, w swoich pracach nawiązali do formy krótkiego filmu.

19 kwietnia natomiast otworzyliśmy wystawę *Pretekst to, czy przypadek?*

Wystawa jest owocem współpracy dwóch kół naukowych: Koła Pracownia Wolnego Wyboru działającego w Instytucie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego i Koła Artystyczno-Naukowego „Kurant” działającego w Instytucie Sztuki w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dla opiekunów kół naukowych jak i uczestników wystawy oczywistym jest, że spotkanie osób, środowisk jest wartością samą w sobie. Podczas spotkania wymieniamy myśli, poglądy, dzielimy się doświadczeniami. Efektem spotkania naszych kół jest wspólna wystawa *Pretekst to, czy przypadek?* oraz towarzyszący jej katalog. Na wystawie możemy zobaczyć prace wykonane w różnych technikach: malarstwo, rysunek, fotografia, video, grafika warsztatowa i cyfrowa. Studenci za pomocą wybranych przez siebie środków wyrazu artystycznego stworzyli prace, które są odpowiedzią na postawione problemy.

Jarosław Jeschke

Drzwi Otwarte ISW w kilku ujęciach

zebrała Paulina Komorowska-Birger

W ramach organizowanych przez Instytut Sztuk Wizualnych corocznej imprezy o nazwie Dni Drzwi Otwartych, mających na celu autopromocję i prezentację oferty dydaktycznej, a odbywających się w dniach 12 - 15 marca br., odbyło się ponad 20 wydarzeń. Niektóre z nich zostały poniżej opisane przez poszczególnych prowadzących.

Pracownia Malarstwa dr. hab. Ryszarda Woźniaka, prof. UZ i asystentki mgr Barbary Bańdy, warsztat plastyczny: ZMIKSOWANY ŚWIAT - kolaż malarski, środa, 14 marca

Warsztat został pomyślany jako okazja do przedstawienia indywidualnych spostrzeżeń i przemyśleń na temat współczesnego świata, jego złożoności, bogactwa i atrakcyjności.

Zaproponowana technika wykonania kompozycji, to kolaż łączący reprodukowaną fotografię z klasycznymi malarskimi środkami wyrazu. Uczestnicy otrzymali niezbędne materiały: biały karton, kolorowe gazety i magazyny, nożyczki i kleje oraz farby i pędzle.

Cele warsztatu:

- rozwijanie zdolności do bezinteresownego wysiłku twórczego,
- nabywanie umiejętności koncentracji,
- zaspokojenie potrzeby przeżycia estetycznego,
- poznanie najprostszych technik malarskich,
- kreatywny rozwój poprzez rozwiązywanie problemów plastycznych,
- nauka i doskonalenie warsztatu w zakresie kompozycji i malarstwa.

Wszystkie zrealizowane kompozycje zostały omówione pod kątem oryginalności podejścia do tematu i trafności zastosowanej techniki wykonania.

Ryszard Woźniak

Pracownia Malarstwa dr. hab. Normana Smuźniaka, prof. UZ, warsztat malarski: STUDIUM MARTWEJ NATURY - poniedziałek, 12 marca

Warsztaty miały na celu pokazanie uczniom elementarnych zasad komponowania. Samo to działanie było również pretekstem do pokazania specyfiki pracowni malarskiej, w tym przypadku, ale też pokazania zasad i sposobu studiowania na Wydziale Artystycznym w Instytucie Sztuk wizualnych UZ. Przede wszystkim głównym celem było pokazanie uczniom sposobu indywidualnej pracy ze studentem. Spotkanie miało nakreślić ewentualnym przyszłym kandydatom na studia sposób drogi rozwoju, polegającej na rozstrzygnięciu podstawowych zasad kompozycji, sposobów obserwacji natury, roz-



WYSTAWA PRAC
STUDENTÓW ZAKŁADU GRAFIKI,
GALERIA EFKA, ISW,
Z OKAZJI DDO'18
FOT. MIROŚŁAW GUGAŁA

wijaniu własnych zainteresowań wynikających ze zdobywanych umiejętności i doświadczeń. Ważnym czynnikiem było spojrzenie na wspólną analizę prac, sposoby pracy w grupie, w pracowni pod okiem prowadzącego, ale też na samodzielną pracę, będącą niezbędnym elementem rozwoju. Podczas trwania warsztatów cały czas podkreślana była indywidualna ścieżka kształcenia. Dało to uczniom obraz przyszłych możliwości wynikających ze studiów na Wydziale Artystycznym UZ. Przy okazji omawiania wyżej wymienionych zagadnień, uczniowie dowiedzieli się o możliwościach i szerokiej ofercie kształcenia na kierunkach, które tworzą Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Norman Smużniak

Pracownia Malarstwa dr hab. Magdaleny Gryski, prof. UZ i asystenta mgr. Szymona Teluka, prezentacja modułu fakultatywnego ILUSTRACJA I KOMIKS W KONTEKŚCIE KIERUNKU MALARSTWO - wtorek, 13 marca.

Wykład połączony z prezentacją wprowadził słuchaczy w realia praktycznej strony studiowania malarstwa i przeniesienia doświadczeń ze studiów na rynek pracy. Obok bowiem twórczości artystycznej, gdzie priorytetem są indywidualność i niezależność, umiejętności pozyskane w procesie kształcenia są potrzebne w wielu zawodach na pozór z twórczością malarza niezwiązanych. Omówione zostały prace powstające na potrzeby przemysłu wydawniczego, gier komputerowych, telewizji oraz kina w ramach świetnie dziś rozwiniętych i charakteryzujących się zainteresowaniem młodzieży zawodów. Grupa odbiorców zainteresowana studiowaniem malarstwa poznała zarys modułu „ilustracja i komiks”, który ukierunkowuje rozwój podczas studiów w stronę dziedzin z pogranicza kultury masowej i sztuk wizualnych.

Szymon Teluk

Pracownia Fotografii dr hab. Heleny Kardasz, prof. UZ., warsztat fotograficzny: CZERWONY, ZIELONY, ŻÓŁTY, NIEBIESKI - wtorek, 13 marca

Studyjne działania grupy uczniów Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze (klasa maturalna, specjalność *phototechnik*, opiekun: Justyna Ławrynowicz), miały na celu odnieść się do mechanizmów kreacji obrazu fotograficznego poprzez posłużenie się zróżnicowaną temperaturą barwową światła. Narzędzia rejestracyjne i kreacyjne do realizacji tematu: aparat cyfrowy, oświetlenie studyjne błyskowe, filtry barwne do systemu lamp elfo, rekwizyty studyjne: zielona tkanina tekstylna, niebieski cube. Zadaniem uczestników warsztatu było zbudowanie sytuacji przed obiektywem i praca z filtracją barwną światła na planie. Aktywne uczestnictwo uczniów w warsztacie pozwoliło na stworzenie zestawu fotografii przedstawiających wizerunki kreacji postaci. Niektóre ujęcia zarejestrowane zostały dynamicznie poprzez element ruchu w fotografii. Podczas warsztatu i na jego zakończenie, główną refleksją wynikającą ze świadomości współczesnych sposobów realizacyjnych w obszarze fotografii, było zwrócenie uwagi na brak wyraźnych różnic pomiędzy rzeczywistością rejestrowaną przez aparat fotograficzny a wykreowaną przez komputerowe programy do obróbki zdjęć.

Helena Kardasz

Pracownia Fotografii mgr. Marka Lalko, warsztat fotograficzny: PORTRET KLASYCZNY - czwartek, 15 marca

Punktem wyjścia było zwrócenie uwagi na formę oświetlenia stosowaną w portrecie malarskim. Wprowadzając



1



2



3

PODPISY POD FOT:

1 ___ WARSZTAT „STORYBOARD – WSTĘP DO ANIMACJI”, FOT. PIOTR CZECH
2 ___ WARSZTAT „CZERWONY, ZIELONY, ŻÓŁTY, NIEBIESKI”, FOT. HELENA KARDASZ
3 ___ WARSZTAT „PORTRET KLASYCZNY”, FOT. MAREK LALKO



4



5

PODPISY POD FOT:

4 ___ WARSZTAT „WYCINANKI”, FOT. JAREK JESCHKE

5 ___ WARSZTAT „ZMIKSOWANY ŚWIAT- KOLAŻ MALARSKI”, FOT. RYSZARD WOŹNIAK

uczniów w tematykę warsztatu zaprezentowano kilka przykładów, aby nawiązać do charakteru wybranych dzieł. Uczniowie mieli do dyspozycji trzy źródła światła błyskowe- go dające duże możliwości w kreacji sceny. Podczas pracy uczniowie zwracali uwagę na związek pomiędzy ustawie- niem sceny a doborem parametrów ekspozycji optymalnym do rejestracji. Kolejnym elementem warsztatu była praca z modelem i wykazania, jak istotny jest kontakt podczas wspólnej pracy.

Celem warsztatów było zwrócenie uwagi na wszystkie elementy, nad którymi musi zapanować twórca podczas sesji portretowej. A ich efektem jest seria portretów wy- konanych przez uczniów technikum zawodowego przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze.

Marek Lalko

Pracownia Projektowania Graficznego dr. Piotra Cze- cha i asystentki mgr Joanny Fuczko, warsztat projekto- wania graficznego: STORYBOARD - WSTĘP DO ANIMACJI - czwartek, 15 marca

Temat był pretekstem do wprowadzenia uczniów w świat animowanych obrazów, który powstaje najpierw w opar- ciu o solidny pomysł w postaci scenorysu. Tytułem wstępu obejrzelśmy wspólnie animację *Je Lee Words as image*, gdzie słowo/typografia staje się interesującym pretekstem do rozwinięcia w ruchomym obrazie. Następnie po krót- kim wyjaśnieniu różnych technik i sposobów animacji oraz czym jest storyboard, zadaniem każdego z uczestników było stworzenie własnej interpretacji wybranego słowa w postaci pomysłu na scenorys z pointą. Powstały rysunki (pomysły), które wspólnie omówione (zabrane przez uczniów po warsztatach) będą dobrym pretekstem do na- stępnego spotkania i realizacji (już praktycznie) krótkich animacji.

Piotr Czech

WYCINANKI - warsztat prowadzony przez mgr. Jarka Jeschke

Warsztat obejmował oprowadzenie uczestników po pra- cowniach Instytutu Sztuk Wizualnych. Następnie zaprezen- toвано twórczość Henri Matissa ze szczególnym akcentem po- łożonym na późną twórczość malarza, dotyczącą ogromnych kolorowych wycinanek, przypinanych bezpośrednio do ścian. Po prezentacjach uczniowie mieli za zadanie za pomocą wy- cinanek zobrazować wybraną przez siebie pracownię lub mo- tyw charakterystyczny dla wybranej pracowni.

Jarek Jeschke

RÓWNO, A Z GESTEM - warsztaty calligraffiti - wtorek, 13 marca

Warsztaty przygotowałem z myślą o licealistach, bo to głównie do nich skierowane są Drzwi Otwarte, nie wyklu- czałem jednak udziału w nich innych osób, niezwiązanych z jakąkolwiek szkołą, a zainteresowanych tematem wiel- koformatowych kaligrafii ulicznych. Ku mojemu zaskocze- niu na warsztatach zjawiała się grupa dość młodych uczniów szkoły podstawowej. Mój skrupulatny scenariusz przebiegu zajęć natychmiast się posypał, ale szybko doznałem kolej- nej niespodzianki, młodzi uczestnicy co prawda nie chcieli słuchać moich wywodów, ale chcieli pisać, nie rysować, pi- sać, a ściślej mówiąc - kaligrafować. Moje zaskoczenie było tym większe, że uczestników bardziej pochłaniał kaligraficz- ny porządek niż dowolność graffiti, ich uwagę bardziej sku- piły zasady budowy liter niż graficiarska swoboda, chętniej

sięgali po stalówki szerokości 2 mm niż markery szerokości 3 cm! Chociaż trudno o piękne efekty po zaledwie dwóch godzinach to podstawowy cel został osiągnięty - otwarcie furtki w świadomości, że litera to nie tylko znak pisarski, a pismo to nie tylko nośnik informacji, że właśnie dzięki kaligrafii tekst może być zarówno czytany jak i oglądany.

PRZEZ SITO DO SERCA - warsztaty sitodrukarskie - środa, 14 marca

Na te warsztaty przybyła spodziewana grupa licealistów, tym razem wszystko potoczyło się według planu. Najpierw wprowadzenie, trochę historii, trochę teorii, potem krótki pokaz technologicznych możliwości na przykładach wybranych prac archiwalnych i najważniejsza część - czynny udział w pełnym procesie powstawania grafiki w technice sitodruku. Dla osób mających na co dzień do czynienia z komputerowymi programami graficznymi, nie lada odkryciem jest wykonywanie patryc i matryc, mając do dyspozycji takie narzędzia jak kredka, tusz, pędzel czy szpachla, oczywiście sitodruk jest absolutnie kompatybilny z najnowszymi mediami cyfrowymi, jednak wykonanie klisz, naświetlanie sit, wymywanie szablonów i wreszcie drukowanie odbitek

w procesie całkowicie ręcznym, analogowym, to przygoda potrafiąca utkwić w pamięci na długo.

Wystawa prac studentów Zakładu Grafiki - środa, 14 marca

W holu głównym budynku ISW mieści się Galeria EFKA, w niej to właśnie została wyeksponowana wystawa ponad 100 prac, mająca charakter przekrojowy. Zakładając, że odbiorcy to potencjalnie nasi przyszli rekruci, chciałem przedstawić jak najobszerniejszy wachlarz studenckiej kreatywności. Dlatego zaprezentowane prace to wybór litografii, linorytów, druków cyfrowych, serigrafii, kwasorytów, projektów plakatów, etykiet, plansz informacyjnych, typograficznych... powstałych we wszystkich pracowniach grafiki warsztatowej i wszystkich pracowniach grafiki projektowej prowadzonych przez wszystkich dydaktyków Zakładu Grafiki, aby odwiedzający nas licealiści mieli okazję zobaczyć możliwie szerokie spektrum stylów i preferencji twórczych naszych studentów.

Miroslaw C. Gugala

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

IX Konferencja „RENOWACJE”

W dniach 21-23 marca br. na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego miała miejsce IX **Krajowa Konferencja Naukowo-Techniczna** pod nazwą *Renowacje Budynków i Modernizacja Obszarów Zabudowanych*.

Konferencja odbyła się pod honorowym patronatem Ministra Infrastruktury i Budownictwa, Marszałka Województwa Lubuskiego, Komitetu Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego. Natomiast organizatorem konferencji, już tradycyjnie, był Instytut Budownictwa UZ.

Przewodniczącym Komitetu Naukowego Konferencji był prof. dr hab. inż. **Tadeusz Biliński** z UZ, natomiast w skład tego Komitetu wchodziło 22 profesorów reprezentujących różne ośrodki i uczelnie techniczne z całej Polski. Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego była dr hab. inż. **Beata Nowogońska**, prof. UZ, Sekretarzem Komitetu Organizacyjnego był dr inż. **Artur Juszczyk**, natomiast funkcję Sekretarza Naukowego Konferencji pełnił dr inż. **Paweł Błażejowski**, wszyscy z Instytutu Budownictwa UZ.

Patronat medialny nad Konferencją sprawowały redakcje czasopism naukowo-technicznych, takich jak „Materiały Budowlane”, „Inżynieria i Budownictwo”, „Budownictwo i Architektura” oraz „Przegląd Budowlany”.

Celem Konferencji, zgodnie z jej tematem, było skupienie się na problematyce związanej z szeroko ujmowaną renowacją budynków i modernizacją obszarów zabudowanych. W zakresie obrad znajdowały się między innymi takie obszary zagadnień, jak: problemy związane z remontami obiektów budowlanych,

renowacja budowli zabytkowych, adaptacja różnych obiektów do nowych funkcji użytkowych, ochrona przeciwwilgociowa i przed korozją biologiczną obiektów budowlanych, zagadnienia rozwiązań materiałowych, technologicznych, konstrukcyjnych, wykonawczych i termomodernizacyjnych uwzględniające najnowsze trendy i technologie w rewitalizacji budynków, a także inne zagadnienia powiązane problemowo z tematyką Konferencji. Do udziału w Konferencji zostali też zaproszeni przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych, a także firm działających w zakresie technologii stosowanych w procesach renowacji obiektów budowlanych.

Słowo wstępne, połączone z serdecznym powitaniem uczestników i zaproszonych gości, wygłosiła Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego prof. **Beata Nowogońska**. Następnie, uroczystego otwarcia Konferencji dokonał Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, prof. dr hab. **Giorgi Melikidze**.

W wystąpieniu okolicznościowym głos zabral także Przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji, prof. **Tadeusz Biliński**. Wszak Konferencje zwane „renowacyjnymi”, które od początku odbywają się na zielonogórskiej Uczelni, do Jego dzieła.

Niestety do uczestników tegorocznej Konferencji dotarła również bardzo smutna wiadomość. Profesor Tadeusz Biliński z głębokim żalem poinformował uczestników o odejściu na wieczny spoczynek dwóch członków Komitetu Naukowego Konferencji, Pani prof. dr hab. inż. arch. **Wandy Kononowicz** z Uniwersytetu Zielonogórskiego i Pani prof. dr hab. inż. arch. **Hanki Zaniewskiej** z Instytutu Rozwoju Miast. Pamięć zmarłych uczczono chwilą ciszy i skupienia.

Konferencja rozpoczęła się sesją referatów problemowych. Sesji tej przewodniczyli: prof. dr hab. inż. **Leonard Runkiewicz** z Instytutu Techniki Budowlanej i prof. dr hab. inż. **Kazimierz Czaplński** z Politechniki Wrocławskiej. Referaty wygłosili: